

„Luna-9” zmierzyła
promieniowanie Księżyca

Prezes Akademii Nauk ZSRR Mstisław Kiełdysz oświadczył w czwartek, że dzięki sukcesowi „Luna — 9” wiadomo obecnie, iż kosmonauci mogą śmiało stanąć na powierzchni Księżyca i pozostać na nim przez dłuższy czas.

Oprócz obrazów Księżyca, stacja automatyczna przekazała na Ziemię także informacje o natężeniu promieniowania jonizującego na powierzchni srebrnego globu.

Natężenie promieniowania przy powierzchni Księżyca nie jest wielkie. Dawka dobowo wynosi 30 miliardów. Jednakże, jak wiadomo, od czasu do czasu docierają na Księżyc gwałtowne podmuchy tzw. wiatru słonecznego strumieni cząstek naładowanych. Z obliczeń teoretycznych wynika, że natężenie radiacji jest wówczas znacznie większe. (PAP)

Z obrad RWPG

Specjalizacja produkcji
krajów członkowskich

Obradujący w Moskwie Komitet Wykonawczy RWPG rozpatrzył zalecenia dotyczące specjalizacji produkcji urządzeń walcowniczych, urządzeń wiertniczych dla dużych głębokości, stygizowania morskich statków transportowych i rybackich oraz szeregu podstawowych urządzeń dla przemysłu chemicznego.

W zakresie przemysłu radioelektronicznego Komitet Wykonawczy zaakceptował zalecenia dotyczące specjalizacji produkcji 25 rodzajów wyrobów. Zgodnie z zainteresowaniami naszego przemysłu — podejmujemy specjalizację produkcji 14 rodzajów urządzeń. (PAP)

Plan współpracy
TPP-R i TPR-P

W dniu 10 lutego br. w Domu Przyjaźni Narodów w Moskwie odbyła się uroczystość podpisania planu współpracy Towarzystw Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Radziecko-Polskiej na rok 1966. (PAP)

Powołanie Komitetu Społecznego Funduszu
Budowy Szkół i Internatów

Wczoraj w Sali Wielkiej Pałacu Kultury im. W. Bogusławskiego odbyło się posiedzenie Poznańskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Na wstępie przewodniczący PK FJN, prof. dr Stanisław Smoliński, przedstawił zebranym program najważniejszych imprez, związanych z obchodami ostatniego roku Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz XXI rocznicy wyzwolenia Poznania spod okupacji hitlerowskiej. Z tej okazji odbędzie się w naszym mieście 19 bm. uroczysty koncert w wykonaniu Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”. W rocznicę wyzwolenia miasta (23 bm.) przewidziane jest wspólne posiedzenie Ko-

Rozpoczął się proces
Siniawskiego i Daniela

W dniu 10 lutego rozpoczął się w Moskwie proces przeciwko Andrzejowi Siniawskiemu i Juliuszowi Danielowi oskarżonym o uprawnianie propagandy antyradzieckiej.

Proces toczy się w Sądzie Najwyższym Federacji Rosyjskiej. A. Siniawski i J. Daniel oskarżeni są o to, że w latach 1956—63 napisali i przestali nielegalnie za granicę w celu opublikowania 9 utworów o charakterze antyradzieckim. Utwory te zostały wydane w szeregu krajach kapitalistycznych i są wykorzystywane w walce ideologicznej przeciwko Związkowi Radzieckiemu. (PAP)

Życzenia owocnych obrad
dla uczestników Kongresu

List i sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki

Droży Towarzysze!

Z okazji V Kongresu Techników Polskich w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyłam wam i całej reprezentowanej przez was inteligencji technicznej serdeczne i gorące pozdrowienia.

Kongres wasz poświęcony jest problematyce planu 5-letniego, a w szczególności zadaniom w dziedzinie postępu technicznego, które stanowią węzłowe ogniwo w rozwoju gospodarki narodowej w latach 1966—70.

Żywotne interesy naszego kraju wymagają znacznego przyspieszenia tempa rozwoju nauki i techniki oraz usprawnienia procesu wdrażania osiągnięć naukowych i technicznych do produkcji. Winniśmy zwiększyć zakres i przyspieszyć tempo opanowania produkcji nowych wyrobów o wysokich walorach technicznych i użytkowych, doskonalić i unowocześnić organizację i technologię wytwarzania, usprawnić kontrolę techniczną oraz stale podnosić kwalifikacje załóg. Musimy osiągnąć zasadniczy postęp w zakresie poziomu technicznego i jakości produkcji.

Realizacja tych zadań zależy w pierwszym rzędzie od podstawy i wysiłku inżynierów i techników, od waszego zaangażowania i waszej codziennej pracy w urzędach i instytucjach, w biurach konstrukcyjnych i projektowych, we wszystkich ogniwach zarządzania gospodarką narodową, a przede wszystkim w przedsiębiorstwach produkcyjnych.

Chciałbym wyrazić głębokie przekonanie, że V Kongres Techników Polskich odegra

doniosłą rolę w aktywizacji zawodowej i społecznej szerokiego rzesz inżynierów i techników.

Składam serdeczne podziękowanie wszystkim inżynierom i technikom za ofiarną pracę i twórczy wkład w dzieło budowy naszej socjalistycznej ojczyzny.

Przesyłam uczestnikom V Kongresu Techników Polskich życzenia owocnych obrad.

Samolot USA strącony
przez pociski rakietowe

Zacięte walki na zachód od Sajgonu

KC Laotańskiej Partii Neo Lao Haksat, opublikował oświadczenie, w którym kategorycznie potępia wznowienie przez lotnictwo USA bombardowań DRW.

Oświadczenie stwierdza, iż partia ta protestuje przeciwko rozszerzaniu wojny w Wietnamie Południowym i Laosie oraz przeciwko prowokacjom wobec Kambodży.

Neo Lao Haksat wypowiada się również przeciwko rozpatriowaniu kwestii laotańskiej przez Radę Bezpieczeństwa ONZ.

Według doniesień z Sajgonu, w Wietnamie Południowym gwałtownie wzrasta się inflacja. Gwałtownie rosną ceny artykułów żywnościowych. Od czerwca ub. roku cena 1 kg ryżu zwiększyła się z 8 do 15—20 piastrow, słoniny z 80 do 220 piastrow. Komorne wzrosło 4-krotnie.

Prasa amerykańska stwierdza, iż inflacja wzrasta wraz ze zwiększaniem pomocy USA i liczebności wojsk amerykańskich w Wietnamie Południowym. Równocześnie agresywna wojna USA wyrządza w kraju ogromne szkody, zwłaszcza w rolnictwie.

W czwartek doszło do kilku bitew między partyzantami i żołnierzami amerykańskimi. AP informuje, że 40 km na zachód od Sajgonu w okolicy Cu Chi, gdzie stacjonuje 25 dywizja USA, dwie kompanie tej dywizji zostały ostrzelane przez partyzantów.

W ciągu nocy doszło do zaciętej walki w innej okolicy

Przetargi w CDU

Spór o spuściznę
po Adenauerze

W Bonn mówi się już o otwarciu o „pojedynku” pomiędzy kanclerzem Erhardem i przewodniczącym frakcji CDU w Bundestagu Barzelem, o „wypowiedzeniu wojny” i ostrej rywalizacji obydwu tych czołowych działaczy CDU. Tytuły wiadomości prasowych na ten temat w prasie czwartkowej są nieomal alarmujące. Przedmiotem spekulacji jest stanowisko Barzela po oficjalnej deklaracji Erharda, zgłaszającej jego własną kandydaturę na stanowisko przewodniczącego CDU.

Sejm polskiej techniki
rozpoczął obrady

NOT odznaczona Orderem Sztandaru Pracy I klasy

W Zabrzu — przemysłowym sereu Śląska — rozpoczął w czwartek obrady V Kongres Techników Polskich. Ten co 5 lat zwoływany wielki sejm inżynierów i naukowców ma obecnie szczególnie doniosłe znaczenie. 1387 delegatów wybranych przez ogół polskiego świata techniki i nauki ma znaleźć odpowiedź na ważne pytanie: w jaki sposób inżynierowie, nowatorzy, ludzie nauki i produkcji mogą jak najlepiej wykonać wyjątkowo trudne zadania bieżącego planu 5-letniego, na którego progę zwołany został Kongres.

Nad prezydium wielkie listery hasła Kongresu: „Jakość = kadry + technika + organizacja”.

Zebrani witają burzliwymi oklaskami przybyłych przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych: Józefa Cyrankiewicza, Edwarda Gierka, Stefana Jędrzychowskiego, Ignacego Łogę-Sowińskiego, Mariana Spychalskiego, Eugeniusza Szyra, Mieczysława Jagielskiego, Bolesława Jaszcuka oraz inne osobistości.

Na sali obecni są najwybitniejsi przedstawiciele polskiego świata nauki i techniki z prezesem PAN prof. Januszem Groszkowskim, rektorzy licznych wyższych uczelni technicznych, delegaci bratnich stowarzyszeń z Bułgarii, CSRS, Jugosławii, NRD, Rumunii, Węgier i ZSRR.

W obradach uczestniczą także przedstawiciele władz

wojewódzkich gospodarzy Kongresu z przewodniczącym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach Jerzym Ziętkiem.

V Kongres otwiera prezes zarządu NOT — mgr inż. Bolesław Rumiński. Stało się już tradycją — mówi on, serdecznie witając gości i delegatów — że kongresy techniki odbywają się u progu nowego planu gospodarczego. Również obecny, V Kongres, obraduje w pierwszych miesiącach nowej 5-letki. Od pierwszego Kongresu inżynierów i techników, który odbył się 20 lat temu w Katowicach — Polska odniosła ogromne sukcesy gospodarcze. Dzisiaj stoją przed nami nowe, trudne zadania unowocześnienia produkcji, podniesienia jej jakości, dorównania standardom światowym w wielu gałęziach produkcji. W realizacji tych zadań wielką odpowiedzialność ciąży na kadrze naukowo-technicznej.

Prof. dr Ignacy Malecki, zastępca sekretarza naukowego PAN, który objął następnie przewodnictwo obrad odczytuje list jaki przesłał do uczestników kongresu I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Władysław Gomułka. (Tekst listu publikujemy oddzielnie). Zebrani przyjmują słowa listu gorącymi oklaskami.

W imieniu kierownictwa partii i rządu przemówienie

powitalne wygłosił premier Józef Cyrankiewicz, który omówił główne zadania stojące przed polską gospodarką i inteligencją naukowo-techniczną.

W uznaniu wielkich zasług NOT i stowarzyszeń naukowo-technicznych — Rada Państwa odznaczyła organizację Orderem Sztandaru Pracy I Klasy. Na podium wkroczył poczet sztandarowy. Chorażym jest zastępowy górnik — Włodzimierz Sikora. Przy burzliwej owacji sali — premier Józef Cyrankiewicz dekoruje sztandar NOT tym wysokim odznaczeniem i serdecznie gratuluje zaszczytnego wyróżnienia prezesowi zarządu NOT — Bolesławowi Rumińskiemu.

Następnie referat na temat zadań inżynierów, techników i naukowców w realizacji 5-letniego programu rozwoju gospodarczego kraju — wygłosił przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki, wicepremier Eugeniusz Szyr. (Tekst przemówienia drukujemy na str. 2).

Obrady trwają. (PAP)

Cegielszczacy
na SFBSiI

Apel OK FJN w sprawie świadczeń na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów spotkał się z powszechnym poparciem załogi Zakładów H. Cegielski. Jak się dowiadujemy, na zakończonej co dopiero Konferencji Samorządu Robotniczego podjęta została uchwała stwierdzająca, że pracownicy Zakładów HCP zobowiązali się przekazywać do roku 1970 na SFBSiI 1/2 procent swoich miesięcznych wynagrodzeń. (fb)

Poprawa warunków chowu
zwierząt gospodarskichOmówienie uchwały Komitetu
Ekonomicznego Rady Ministrów

Jak już informowaliśmy, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę w sprawie warunków odchovu zwierząt hodowlanych i użytkowych w latach 1966—1970. W myśl podjętej uchwały nastąpi rozszerzenie prowadzonej kontraktacji młodego bydła zarodowego, hodowlanego i użytkowego.

Nastąpi również rozszerzenie kontraktacji owiec oraz po raz pierwszy wprowadzi się kontraktację jai przetransportowanych do wylęgu. Nabywcy bydła pochodzącego z kontraktacji korzystać będą z pewnych ulg przy zakupie sztuk do dalszego chowu. Poza tym rolnicy w tych rejonach — zakupujący buhaje zarodowe oraz jałowki zaciążone, pochodzące z kontraktacji, korzystać będą dodatkowo, z bonifikaty w wysokości od 1.000 do 4.000 zł za 1 sztukę.

Uchwała przewiduje różne formy pomocy dla gospodarstw chcących powiększyć odchów bydła. Utrzymuje się na lata 1966—70 dotychczas stosowane ulgi w obowiązkowych dostawach zbóż i ziemniaków, w wysokości 100 kg zbóż i 400 kg ziemniaków za każdą jałowkę oraz z tytułu utrzymywania uznanego buhaja pierwszej kategorii. Gospodarstwa indywidualne z ulg tych korzystają na terenach ziem zachodnich oraz w pow. Siemiatycze, woj. białostockie i w powiatach: Działdowo, Nowe Miasto w woj. olsztyńskim. Na pozostałym obszarze ulgi takie przysługują, w myśl uchwały, gospodarstwom indywidualnym należącym do spółek wodno-melioracyjnych lub związków wsi i wieś — zarejestrowanych do końca 1965 r. W dziedzinie hodowli trzody uchwała przewiduje w latach 1966—70 sukcesywne zwiększenie ilości rozprawianych loszek hodowlanych i knurów. Rolnikom — nabywcom materiału hodowlanego gwarantuje się kredy-

ty oraz możliwość otrzymania dotacji np. w wypadku zakupu loszki hodowlanej — w wysokości 600 zł za 1 sztukę.

Uchwała przewiduje dalszy rozwój kontraktacji owiec. Dostawcy tych zwierząt, oprócz obowiązującej ceny na owce, otrzymywać będą dodatkowe hodowlany w wysokości do 25 proc. wartości sztuki. Równocześnie zaś nabywcy materiału hodowlanego będą korzystać z pewnych ulg oraz z kredytów na zakup owiec — maciorek. Właściciele ferm do starczających jaja dla zakładów wylęgu drobiu będą korzystać z wszechstronnej pomocy, a to: paszowej, weterynaryjnej i kredytowej.

Wśród różnych form współpracy z hodowcami i gwarantowanej im przez uchwałę pomocy warto wymienić, że gospodarstwom utrzymującym zwierzęta hodowlane i użytkowe oraz dostawcom kontraktowanych jai wylęgowych przysługuje prawo do nabycia węgla. Korzystają oni również z pomocy paszowej. (PAP)

Premier belgijski
zapowiada dymisję

Premier belgijski Pierre Harmel postanowił podać się do dymisji. Przyczyną tego kroku jest ustąpienie z rządu 12 ministrów socjalistycznych.

Premier Harmel oświadczył, że złoży rezygnację swego rządu na ręce króla Baudouina, który bawi obecnie w wizytę w Danii, ale ma wrócić do Brukseli w piątek. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 11 bm. przewiduje się w części południowo-zachodniej i południowej zachmurzenie duże i opady śniegu, przechodzące w deszcz. Na pozostałym obszarze stopniowo wzrósł zachmurzenia aż do wystąpienia opadów śniegu. Temperatura minimalna od ok. minus 20 st. na północnym wschodzie i minus 15 st. w centrum do minus 8 st. na południowym zachodzie.

Dokończenie na str. 2

V Kongres Techników Polskich

Interes społeczny wymaga podniesienia kultury technicznej załóg

Wystąpienie Józefa Cyrankiewicza

SZANOWNI ZEBRANI!

DRODZY TOWARZYSZE!

Chcę przede wszystkim w imieniu Komitetu Centralnego PZPR i w imieniu Rządu — was, reprezentantów całej polskiej inteligencji technicznej, zebranych na V Kongresie Techników Polskich, jak najserdeczniej powitać i pozdrowić.

Obradujecie na V Kongresie, jak już mówił przedmówca tow. B. Rumiński — w centrum gospodarczym Polski, w miejscu, gdzie najżywiej bije puls przemysłowej Polski. Chciałbym też, żeby poprzez was — pozdrowienia i najlepsze życzenia kierownictwa Partii i Rządu dotarły do wszystkich polskich inżynierów i techników, do ludzi nauki, do mistrzów, brygadistów, racjonalizatorów i wynalazców, do wszystkich którzy swoją pracą, zapałem, inicjatywą i twórczym wkładem przyczyniają się do, tak ważnego dla miejsca Polski w świecie, rozwoju nauki i techniki, należytej organizacji pracy i nowoczesnej produkcji, a tym samym do rozwoju gospodarki narodowej, do rozwoju siły kraju.

Wiemy, że w pracach i dyskusjach przedkongresowych brały udział tysiące kół NOT, około 250 tys. inżynierów, techników i naukowców. Czyli że wyniki waszych obrad powinny być jakimś ekstraktem doświadczeń i myśli wieluset tysięcy rzeszy inteligencji technicznej, i to mówi o wadze Kongresu.

Równocześnie Kongres Wasz odbywa się w okresie formowania 5-letniego Planu Rozwoju Gospodarki Narodowej, a więc dorobek Kongresu powinien być ważnym i jak najbardziej kompetentnym wkładem do ostatecznej konkretyzacji zadań planu, a przede wszystkim w określeniu dróg i metod jego realizacji. Pod tym względem przewidziane obrady w poszczególnych sekcjach i referaty grup sekcyjnych, jeśli chodzi o ich tematykę, trafiają w sedno problemów, wysuniętych przez partię na IV Zjeździe i rozwiniętych potem na plenarnych posiedzeniach KC PZPR. Są to problemy, wymagające rozwiązania w trakcie nowej 5-letki.

Wszyscy wiemy o tym, że świat polskiej techniki nie przychodzi na V Kongres z pustymi rękami, wszyscy wiemy, że Wasz wkład przyczynił się do rozwoju nauki i techniki naszego kraju. Osiągnięcia w dziedzinie rekonstrukcji gospodarki narodowej są dumą polskich inżynierów, techników i robotników.

Cenimy bardzo osiągnięcia naszych geologów i górników, z których jedni odkryli liczne złoża, a drudzy zorganizowali i wysoko rozwinięli kopalnictwo węgla kamiennego i brunatnego, rud, metali, siarki, gazu ziemnego i materiałów budowlanych.

W dziedzinie techniki budowy kopalń głębinowych i odkrytych, metod i organizacji wydobycia, wyposażenia kopalń, można zaliczyć nasze górnictwo do przodujących w świecie.

Cenimy też nasze osiągnięcia w dziedzinie energetyki. Posiadamy zbudowany od podstaw nowoczesny przemysł maszyn energetycznych, nowoczesną technikę budowy elektrowni i linii przesyłowych, wielki, obejmujący cały kraj, centralnie sterowany system energetyczny, połączony z systemami krajów sąsiadujących.

Poważne efekty przyniósł rozwój nauki i techniki w przemyśle chemicznym. Szczególnie widoczne są one w przemyśle nawozów azotowych, w wielkiej syntezie organicznej, w produkcji i przetwórstwie siarki, w przemyśle rafinerii nafty, w przemyśle włókienniczym, farmaceutycznym, barwnikarskim.

chemicznych, farmaceutycznych, barwnikarskim.

Cenimy też osiągnięcia techniczne naszego przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego. Znany jest pod tym względem dorobek naszych stoczn i przemysłu produkującego silniki okrętowe, fabryk produkujących urządzenia energetyczne, niektórych fabryk obrabiarek, maszyn włókienniczych, części przemysłu precyzyjnego, elektronicznego i elektrotechnicznego, automatyki przemysłowej.

W dalszej części swego wystąpienia premier Cyrankiewicz przypomniał o znaczących osiągnięciach polskiej techniki i wskazał na zadania, jakie stoją przed personelem inżynierów i techników w procesie pogłębiania troski o obniżanie kosztów produkcji, o wzrost wydajności pracy i jeszcze bardziej efektywne wykorzystywanie surowców, materiałów i środków inwestycyjnych.

Następnie J. Cyrankiewicz omówił sprawy związane z rozbudową bazy naukowo-technicznej gospodarki narodowej. Mówca oświadczył m. in.:

Racjonalna rozbudowa i jak najbardziej efektywne wykorzystanie potencjału naukowo-technicznego powinny być przedmiotem największego zainteresowania i troski inżynierów i techników. Jest to bowiem sprawa pierwszorzędnej wagi dla naukowców, inżynierów i techników zatrudnionych w placówkach badawczych i rozwojowych i nie mniej istotna i paląca dla tych, którzy kierują produkcją.

Należy z całą konsekwencją realizować politykę koncentracji sił i środków zaplecza naukowo-technicznego na tych zadaniach i tematach, które mają najbardziej istotne znaczenie gospodarcze i usuwać przeszkody dzielące poszczególne jego ogniska i całe zaplecze od produkcji.

Musimy pamiętać o tym, że nasz kraj nie jest bogaty i nie może dorównać najbardziej rozwiniętym krajom w nakładach na technikę, na postęp. Jeżeli nie można wykroczyć poza możliwości, którymi rozporządzamy, to znaczy, że tym bardziej stoi zadanie jak najbardziej przemyślanej, umiędzynarodowionej współpracy, skoncentrowania się na zadaniach pilnych i ważnych.

Chciałbym zwrócić także uwagę na wielkie nie wykorzystywane dotąd możliwości szerokiego czerpania z dorobku nauki i techniki światowej, a w szczególności z osiągnięć krajów socjalistycznych. Doceniamy znaczenie oryginalnych polskich osiągnięć nauki i techniki. Będziemy je otaczać specjalną opieką, na nich bowiem powinniśmy opierać produkcję eksportową, są one naszym wkładem do ogólnoludzkiej skarbnicy wiedzy i techniki. Jednakże właściwe efekty i w tej dziedzinie będzie można uzyskać tylko wówczas, jeśli skoncentrujemy nasze wysiłki badawcze i techniczne na określonych dziedzinach i tematach, korzystając równocześnie z dorobku i osiągnięć zagranicy.

Premier J. Cyrankiewicz ze szczególnym naciskiem podkreślił, że społeczeństwo przywiązuje wielką wagę do jakości wytwarzanych wyrobów. Stąd też sprawą decydującą w przedsiębiorstwach produkcyjnych powinna stać się odpowiedzialność załóg kultura techniczna i dyscyplina produkcyjna. Tutaj najwięcej mogą działać inżynierowie, technicy, mistrzowie, brygadziści, kierownictwo i nadzór techniczny produkcji.

To, co jest w obecnym okresie jedną z najbardziej charakterystycznych cech i składników narodowej świadomości ukształtowanej, w autentycznym ogniu historii, a ujętej w wykuty w walce o niepodległość i rewolucję spo-

łeczny program działania naszej partii — to przede wszystkim poczucie, że naród nasz nie chce już nigdy wlec się w ogonie historii. Wówczas kształtowana jest ona przez innych, mocniejszych i zasobniejszych. To poczucie stało u progu naszego 20-lecia jako wielka ambicja uczynienia z Polski kraju nowoczesnego. Stało wówczas, przed 20-tu laty, kiedy do zaoferowania odziedziczonego po zaborcach i po międzywojennym 20-leciu dołączyły się jeszcze ogromne zniszczenia materialne i hekatombie ludzkich ofiar hitlerowskiej okupacji.

Prawdziwie gorzki smak klęski wrześniowej, obok rozeznania innych przyczyn społecznych, ustrojowych, wynikających z wewnętrznej i międzynarodowej polityki rządzącej burżuazji, miał w sobie także rozeznanie dysproporcji sił wynikającej nie tylko z liczebnej przewagi hitlerowskiego najeźdźcy, ale przede wszystkim z zacofania technicznego naszego kraju, z różnicy równej epoce, gdy chodzi o uzbrojenie i inne środki techniczne. Dochodził do tego poczucie gorzki smak klęski bezrobocia w okresie międzywojennym, wynikającego z im-pasu gospodarczego i 8 milionów „zbędnych” ludzi na wsi.

Chyba wszystkie myśli Polaków i tych, którzy zginęli w okresie wojny i hitlerowskiej okupacji i tych wszystkich, którzy walczyli, gdy te myśli wybiegały w przyszłość Polski — to widziały tę Polskę inną niż była. Inną przede wszystkim swoją nowością, swoją siłą ekonomiczną, którą po wojnie trzeba będzie wypracować.

Zwracając się do zgromadzonych inżynierów i techników — premier Cyrankiewicz powiedział m. in.:

„Dziś na V kongresie, po 20 latach wytężonej pracy i walki toczonych pod kierownictwem partii przed naród, wal-kę o nowoczesną uprzemysłowaną, socjalistyczną Polskę — reprezentujecie ponad 110 tys. inżynierów i ponad 225 tys. techników.

To jest ta kadrowa armia inżynierów i techników, dziś gotowa do realizacji następnych zadań rozwoju Polski, kadra, która sama poprzez takie prace jak ten kongres — te zadania uściśla i sama wypracowuje metody realizacji. Ale i zadania są dziś nowe, inne i po swojemu trudniejsze. Są inne jakościowo. Przecież i nowoczesność, gdy ją osiągamy też nie jest pojęciem statycznym, a musi być stałym dążeniem.

Wiemy, że świadomość tego przepaja obrady kongresu, tak samo jak przepaja je, jak i całą armię inżynierów i techników i całe społeczeństwo generalny postulat: nadrobić daleki czas historii. Nie pozostawać w tyle, i umacniać w ten sposób łącznie z sojusznikami ze Związkiem Radzieckim i krajami socjalistycznymi, w obronie przed imperializmem, w obronie przed zachodniomilitaryzmem rewizjonizmem — w obronie pokoju — niepodległość byt naszego narodu.

W tej myśli przekazuję kongresowi życzenia jak najbardziej owocnych obrad.

Równocześnie chcę zakomunikować, że wyrażając stosunek całego narodu do działalności wielkiej armii ludzi nauki i techniki, w uznaniu zasług Naczelnej Organizacji Technicznej i zrzeszonych w niej stowarzyszeń naukowo-technicznych w 20-letnim okresie ich działalności, za wkład w rozwój polskiej techniki, ruchu wynalazczości i racjonalizatorstwa, za zasługi w dziedzinie doskonalenia kadr technicznych oraz kształtowania ich postawy społecznej zaangażowania w budownictwo socjalistyczne Polski Ludowej — Rada Państwa nadała Naczelnej Organizacji Technicznej Order Sztandaru Pracy I klasy.

PAP

Myśl techniczna dzwignią postępu gospodarczego kraju

Przemówienie Eugeniusza Szyra

Na wstępie E. Szyr wskazał na ogromny, niebywały w naszej historii postęp we wszystkich dziedzinach życia, jaki osiągnął nasz kraj w latach władzy ludowej. Podkreślając, że przytłaczającą większość inteligencji technicznej stanowią ludzie wykształceni w Polsce Ludowej, mówca stwierdził, że szczególne podziękowanie należy się działającym twórczo i licznie reprezentowanym na Kongresie inżynierom i technikom starszego pokolenia za ich wielki niezapomniany wkład w dzieło uruchomienia, odbudowy i socjalistycznej rozbudowy naszej gospodarki narodowej, kultury, za ofiarny wysiłek w kształceniu inżynierów i techników w Polsce Ludowej, za rolę, jaką odegrali w utworzeniu i rozwoju NOT i stowarzyszeń naukowo-technicznych.

Nasz wiek jest rzeczywiście wiekiem rewolucji naukowej i technicznej, przynoszącej niebywałe przemiany w technice wytwarzania, a w ślad za tym — duży wzrost efektywności ekonomicznej, podwyższenie dochodu narodowego w porównaniu z nakładami na jego rozwój. Należy jednak usunąć przeszkody, hamujące jeszcze pełne wykorzystywanie nauki i techniki w naszych przedsiębiorstwach. Trzeba zapewnić — w tych konkretnych, ograniczonych warunkach — najwyższą efektywność i skuteczność pracy naszych placówek badawczych i rozwojowych. Czołowa rola w tej dziedzinie przypada szeroko zakrojonym pracom nad realizacją uchwał IV Plenum KC PZPR w sprawie zmian w systemie planowania i zarządzania, które mają m. in. na celu stworzenie odpowiednich bodźców materialnych dla opracowania i uruchomienia nowej techniki. Niezbędne jest opracowanie planu rozwoju nauki i techniki, jako części składowej Narodowego Planu Gospodarczego.

Omawiając podstawowe kierunki projektu „planu przygotowania nowej techniki”, mówca szerzej przedstawił zadania w zakresie gospodarki surowcowej oraz w przemyśle maszynowym i elektrotechnicznym oraz w przemyśle chemicznym.

W gospodarce surowcowej czołowe miejsce zajmuje węgiel kamienny. Prace geologiczno-poszukiwawcze w strefie nadbażen-skiej stwarzają perspektywę dalszego zwiększenia jego zasobów. Górnictwo węglowe ma duże osiągnięcia w zakresie koncentracji produkcji, mechanizacji ładowania, urabiania eksploatacji z filtrów ochronnych, bezpieczeństwa pracy. Dalsze prace w górnictwie węglowym powinny być skoncentrowane na uzyskaniu wzrostu wydajności pracy w kopalniach: poprzez kompleksową mechanizację i automatyzację produkcji — uzyskanie obniżki kosztów wydobycia i dalszej poprawy jakości węgla, a także rozszerzenie skali uszlachetniającego prze-robu węgla na energię elektryczną, koks, paliwo bezdymne, surowce dla elektrod i inne formy utylizacji tego cennego surowca.

Jeśli chodzi o przemysł maszynowy i elektrotechniczny — to nigdy nie stały przed nim tak trudne, złożone i doniosłe zadania. Nasze maszyny i urządzenia muszą być na najwyższym standardzie światowym — jest to warunek powodzenia naszej ekspansji eksportowej, a także dzwignia postępu technicznego i rozwoju naszej gospodarki.

Realizacja tych zadań w dużym stopniu będzie zależeć od prawidłowego ustalenia programu rozwoju nauki i techniki. Trzeba skupić się na rozwiązywaniu zagadnień, które już dziś stwarzają i nadal będą stwarzać trudności rozwojowe. Idzie o to, by dążyć do udoskonalenia środków produkcji, skrócenia cyklu inwestycyjnego — dla przyspieszenia zwrotu nakładów. Drugi kierunek — to dążenie do bardziej oszczędnego stosowania

surowców i odpowiedniej polityki rozwoju i stosowania nowych tworzyw. Trzeci kierunek — to wykorzystywanie nowych rozwiązań technicznych z myślą o polepszeniu struktury handlu zagranicznego. W pracach nad rozwiązywaniem tych zagadnień inżynierowie i technicy muszą korzystać z pomocy ekonomistów i sami uczyć się metod rachunku ekonomicznego.

Krytycznie trzeba ocenić sytuację w biurach konstrukcyjnych, gdzie występują opóźnienia w opracowywaniu projektów, szwankuje jakość dokumentacji. Od paru lat rozwijają się placówki zaplecza fabrycznego, jednak jeszcze zbyt wolno. Działają już 40 zakładów doświadczalnych, a 10 jest w organizacji.

Kolejny kompleks zagadnień dotyczy kwalifikacji kadr. W końcu 1964 r. gospodarka narodowa zatrudniała ponad 328 tys. osób z wykształceniem wyższym i ok. 900 tys. — ze średnim. Mimo to w wielu dziedzinach występuje jeszcze deficyt kadr, oceniany na ok. 30 tys. inżynierów i ok. 100 tys. techników.

Partia i rząd przywiązują bardzo wielką wagę do masowego ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczego, w którym tworzą się również i dojrzewają nowe formy pracy i socjalistycznego współzawodnictwa. Ruch ten może się poszczycić wielkim dorobkiem. W latach 1960—1964 realizacja wniosków racjonalizatorskich przyniosła korzyści rzędu 12.200 mln. zł, przy nakładach na realizację wniosków tylko 1.420 mln. zł. Wyższe tempo dalszego wzrostu ruchu racjonalizatorskiego zależy przede wszystkim od przyspieszenia stosowania wniosków w praktyce. Od tego bowiem zależy szybsze osiągnięcie korzyści ekonomicznych, np. w 1964 r. Ze zgłoszonych blisko 100 tys. wniosków zastosowano jedynie ok. 74 proc., co oznacza utratę efektów w granicach 1 mld. zł.

Z zagadnieniem tym wiąże się też sprawa patentów. W 1965 r. placówki zaplecza badawczego i rozwojowego zgłosiły o 62 proc. patentów więcej, niż w poprzednim roku, jednak jesteśmy pod tym względem nadal daleko w tyle za uprzemysłowionymi krajami socjalistycznymi i kapitalistycznymi.

Osobny ważny problem dotyczy wprowadzania nowej techniki w przedsiębiorstwach. Jest ona głównym

źródłem wzrostu wydajności pracy i oszczędności materiałowych. Trzeba to uwzględnić przy ustalaniu systemu bodźców materialnego zainteresowania pracowników, a więc w systemie plac, premii i funduszu zakładowego. W tej dziedzinie wiele jeszcze pozostaje do zrobienia. Administracyjny nacisk nie da tu takich efektów, jak nieustanna chłonność przedsiębiorstwa na wszystko, co nowe, co zapewni większą korzyść dla zakładu i dla całego społeczeństwa. Nie powinno się dopuścić, by z powodu nieuważnych oporów hamować wprowadzanie nowych rozwiązań technicznych w praktyce. Jest to bowiem dzwignia postępu i rozwoju ekonomicznego, której znaczenie z każdym rokiem jest i będzie wrażliwie. Jednocześnie rośnie proporcjonalnie rola i zadania NOT i jej stowarzyszeń naukowo-technicznych. (PAP)

Powołanie Komitetu SFBSiI

Dokończenie ze str. 1

tychczasowe wyniki działalności Komitetu Koordynacyjnego Społecznego Funduszu Budowy Szkół m. Poznania. W ciągu 7 lat w całym kraju zebrano ogółem 8,5 miliarda zł, za co zbudowano 1.200 szkół i 200 szkół, znajduje się w budowie. Sami poznaniacy ofiarowali na ten cel 158,6 miliona zł. Ze środków społecznych powstało w naszym mieście 15 obiektów Tysiąclecia: 10 szkół podstawowych, 1 przedszkole, 3 technika zawodowe i Liceum Ogólnokształcące im. Przemysława II na Nowym Mieście, które zostanie oddane do użytku z okazji nadchodzącej rocznicy wyzwolenia miasta.

Członkowie plenum Poznańskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu podjęli uchwałę o powołaniu Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów, którego przewodniczącą Prezydium została Władysława Klawiter, a także wystosowali odezwę społeczeństwa naszego miasta o poparcie SFBSiI.

Na posiedzeniu wielu zasłużonych działaczy SFOSiSFBS oraz instytucji poznańskich wyróżniono odznakami Tysiąclecia Państwa Polskiego, złotymi, srebrnymi i brązowymi odznakami SFOS, medalami SFBS, dyplomami uznania i nagrodami książkowymi.

Uczestnicy uroczystości obejrżeli na zakończenie występy artystów „Estrady”. (emp)

W ZSRR

Przygotowania do obchodów 50-lecia Rewolucji i 100-lecia urodzin Lenina

W Związku Radzieckim trwają przygotowania do obchodu wielkich dwóch rocznic: 50-lecia Rewolucji Październikowej i 100-lecia urodzin Lenina.

Ministerstwo Kultury ZSRR, Akademia Nauk, Akademia Sztuk Pięknych i inne akademie opracowują plan jak najbardziej godnego uczczenia tych dwóch rocznic, które zawazyły na dziejach ludzkości w XX wieku. Ukazują się więc nowe prace historyków radzieckich, wielu pisarzy i poetów ma na warsztacie utwory związane z Leninem i Wielką Rewolucją Październikową. Zapelowano do artystów-rzeźbiarzy i architektów by przygotowali projekty i modele ponad 100 monumentalnych pomników.

Na ukończeniu jest opracowywanie projektu wielkiego pomnika Lenina w Moskwie. W tymże mieście stanie obelisk ku czci 50-lecia władzy radzieckiej i pomnik „Wyzwolenia pracy”. Leningrad otrzyma monumentalny pomnik Wielkiej Rewolucji Październikowej i obelisk pierwszej rosyjskiej rewolucji 1905 roku. W tymże mieście zbudowany będzie pomnik Armii Radzieckiej i Floty. Podobne pomniki zaprojektowane są dla Sewastopola, Odessy i Kijowa. Wielki pomnik wzniesiony będzie pod Kurskiem dla upamiętnienia przełomowej bitwy. Pomnik Zwycięstwa stanie w Wołgogradzie ku pamięci wielkiej bitwy o raz w Brześciu — dla upamiętnienia bohaterskiej obrony tej twierdzy.

W dalszej kolejności, w ciągu najbliższych 5 lat, wzniesione zostaną pomniki ku czci: dekabrystów — w Leninogradzie, rewolucyjnych strzelców lotwskich — w Rydze itp. Przewidywane jest także wzniesienie pomników w Rosławiu nad Donem i w innych miastach, związanych historycznie z Wielką Rewolucją Październikową. (fh)

Anglia i USA przeciwko interesom Polski

Przy milczącej zgodzie całego Zachodu można było handlować Polską jak monetą zamienną" powiedział Władysław Gomułka 14 stycznia br. na posiedzeniu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, osądzając — oredzie biskupów polskich.

Znamiennym przykładem handlowania Zachodu naszą granicą na Odrze i Nysie Łużyckiej było stanowisko Anglii i USA na konferencji poczdamskiej. Leżą przede mną protokoły stenograficzne z dyskusji pomiędzy Stalinem, Churchilllem i Trumanem, z 21 lipca 1945 r.

Ów krytyczny dzień konferencji był poświęcony niemal całkowicie sprawom polskim. Amerykański sekretarz stanu Byrnes przedłożył szefom rządów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego te sporne kwestie, które nie zostały uzgodnione na posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych wymienionych państw. Była to m.in. sprawa granic zachodnich Polski. Natychmiast też przystąpił do promieniowania kontraktów Truman.

TRUMAN: „Chcę złożyć oświadczenie oświadczenie o zachodniej granicy Polski. Na konferencji w Jałcie postanowiono, że terytorium niemieckie okupują wojska czterech mocarstw: Wielkiej Brytanii, ZSRR, USA i Francji, z których każde otrzyma swoją strefę okupacyjną... Oznaczyliśmy strefy okupacji i ich granice, wycofaliśmy nasze wojska do tych granic. Lecz obecnie, jak to widać, jeszcze jedno państwo otrzymało strefę okupacji, co stało się bez konsultacji z nami. Jeżeli Polska jest jednym z państw, które należy się strefa okupacyjna, należało to z nami uzgodnić. (...)

STALIN: W uchwale konferencji krymskiej było powiedziane, że szefowie trzech rządów zgodzili się, iż wschodnia granica Polski powinna iść wzdłuż linii Curzona i w ten sposób wschodnia granica Polski na konferencji została ustalona. Co zaś dotyczy zachodniej granicy — to na konferencji powiedziano, że Polska powinna otrzymać odpowiedni przyrost na północy i na zachodzie i że w sprawie przyrostu będzie zasięgnięta opinia polskiego Rządu Tymczasowego Jedności Narodowej (...)

TRUMAN: Ja również tak rozumiałem, lecz nie mieliśmy i nie mamy żadnego prawa wydzielić Polsce strefy okupacyjnej.

STALIN: Polski Rząd Jedności Narodowej wyraził już swoje zdanie co do zachodniej granicy. Jest ono obecnie wszystkim nam znane.

TRUMAN: Ta zachodnia granica nigdzie oficjalnie nie była ogłoszona.

STALIN: Mówię tu o zdaniu rządu polskiego, które jest nam wszystkim znane (...). Jeśli zaś chodzi o to, że przekaza-

Na konferencji poczdamskiej

zaliśmy strefę okupacyjną Polakom, nie mając zgody sojuszników rządów, to sprawa ta przedstawiona jest nieścisła. Rządy amerykański i brytyjski w swoich notach proponowały nam kilkakrotnie nie do puścić polskiej administracji do rejonów zachodnich, dopóki ostatecznie nie będzie rozstrzygnięta sprawa zachodnich granic Polski (podkreślenie — F. H.). Nie mogliśmy tego uczynić, gdyż ludność niemiecka poszła w ślad za cofającym się wojskiem niemieckim, polska zaś ludność szła naprzód na zachód, armia zaś nasza wymagała, aby na jej tyłach, na tych terenach, które zajmowała była miejscowa administracja (...). W tym duchu odpowiedzieliśmy w swoim czasie naszym amerykańskim i brytyjskim przyjaciółom, tym bardziej, że wiedzieliśmy, iż Polska otrzyma przyrost swych ziem od dawnej granicy. Nie rozumiem, co może zaszkodzić naszej wspólnej sprawie, jeżeli Polska zorganizuje swoją administrację na tym terytorium, które i tak ma pozostać przy Polsce. Skończyłem."

Po sprowokowanej przez Truman'a krótkiej dyskusji na temat reparacji, szef rządu radzieckiego ponownie zwraca uwagę na potrzebę szybkiego załatwienia polskich postulatów granicznych.

STALIN: W sprawie zachodnich terytoriów nie powzięto jeszcze jakichkolwiek decyzji. Chodzi o interpretację uchwały krymskiej. Przyszło rozstrzygnięcie granic Polski na zachodzie i północy.

CHURCHILL: Mógłbym wiele powiedzieć w sprawie linii zachodnich granic Polski, lecz,

o ile rozumiem, jeszcze czas ku temu nie nadszedł.

TRUMAN: Określenie przyszłych granic należy do pokojowej konferencji.

STALIN: Bardzo jest trudno przywrócić niemieckiej administracji we wschodniej strefie Niemiec — wszyscy Niemcy uciekli.

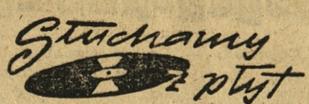
TRUMAN: Jeżeli rząd radziecki chce otrzymać pomoc dla przywrócenia niemieckiej administracji na tych terenach, możemy tę sprawę rozważyć. (Podkreślenie — F. H.).

STALIN: Nasza armia w czasie wojny musi mieć zabezpieczone tyły. Nie może walczyć z wrogiem na froncie i równocześnie na tyłach. Wyobraźcie sobie taką sytuację: część Niemców ucieka z cofającym się wojskiem niemieckim, a inna część zostaje na tyłach naszych wojsk. Koncepcja więc armii rosyjskiej jest posiadania na tyłach takiej administracji, która jest nam życzliwa i pomaga wojsku. A taka jest polska administracja.

Dalszy ciąg obrad wypełniły sprawy, wysunięte przez Churchill'a i Truman'a, a mianowicie: wyżywienie ludności niemieckiej przesiedlanej na zachód przez Polaków, sprawa węgla dla Niemiec zachodnich, aktywów i pasywów rządu londyńskiego. Churchill i Truman dążyli do uzyskania zgody Stalina na powrót, choć połowiczny, ludności niemieckiej na dawne obszary wschodniej Trzeciej Rzeszy.

Delegacja radziecka kategorycznie odrzuciła te zamaskowane próby przeformowania powrotu Niemców na ziemi nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Opracował: FRANCISZEK HRYNIEWICZ



Musica sinfonica in tre movimenti (1965), Pensieri notturni (1961), Koncert na orkiestrę (1962) oraz Uwertura (1943) — te cztery utwory (w nawiasach daty ich powstania) naszej znakomitej kompozytorki i skrzypaczki Grażyny Bacewicz wykonuje Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej pod dyr. Witolda Różyckiego. Polskie Nagrania, „Muza”, XL 0274, obr. 33.

„Muzyka włoskiego baroku” czyli: Sinfonia nr 1 C-dur i Sinfonia nr 2 G-dur Antonio Vivaldiego, Koncert e-moll na obój i orkiestrę smyczkową (solista Janusz Banaszek — obój) Alessandro Marcello oraz Concerto grosso op. 6 nr 3 c-moll i Concerto grosso op. 6 nr 8 g-moll (solisci: F. Sadowski i E. Sieja — skrzypce, A. Ciechanowski — wiolonczela) Arcangelo Corelliego. Wykonuje Zespół Kameralistów Filharmonii

Czy już można lecieć na Księżyc?

Radziecka stacja kosmiczna „Luna 9” swymi sygnałami radiowymi z powierzchni srebrnego globu obwieściła starą Ziemi, że sąsiednie ciała niebieskie przyjaźnie przyjmują obiekty z innej planety. Istotnie, jeśli stworzony ręką człowieka wózek mógł łagodnie osiąść na powierzchni Księżyca kierowany zdalnie i naprowadzany automatycznie aparaturą pokładową, to jeszcze łatwiej potrafi wykonać to zadanie z ludźmi na pokładzie. I to nie tylko na powierzchni Księżyca — łatwiej to będzie przeprowadzić na Marsie, gdzie istnieją znaczne gęstości atmosfery, a tym bardziej na Wenus, która posiada atmosferę gęstsza niż Ziemia.

Czy zatem nie ma już żadnych przeszkód, by człowiek mógł wyruszyć z pierwszą wizytą na inne ciała niebieskie?

Promieniowanie

Jednym z poważnych niebezpieczeństw długotrwałego lotu kosmicznego dla żywego organizmu jest szkodliwe działanie promieniowania jonizującego. W drodze eksperymentów laboratoryjnych uczeni obliczyli, że już dawka 50 ber (skrót „ber” oznacza „biologiczny ekwiwalent rentgena” — ilość jakiegokolwiek promieniowania równa pod względem działania biologicznego 1

Narodowej pod kier. Karola Teutsch. Polskie Nagrania, „Muza”, XL 0191 obr. 33.

W cyklu Musica Antiqua Polonica: Jana Wańskiego (1762 — około 1800 r.) Symfonia D-dur na tematach uwertury do opery „Pasterz nad Wisłą” oraz Symfonia G-dur na tematach uwertury do opery „Kmiotek”. Z satysfakcją odnotowujemy wykonawców: Orkiestrę Filharmonii Poznańskiej pod dyrykcją Roberta Szymanowskiego. Polskie Nagrania, „Muza”, XL 194 obr. 33.

I jeszcze coś dla amatorów: „Arie dawnych mistrzów” wykonują Stefanía Woytowicz (sopran), Fryderyk Sadowski (skrzypce) oraz Zespół Kameralistów Filharmonii Narodowej. Wśród pozycji 7 kompozycji: Giuseppe Torelli'ego arietta „Ricercate, o mie speranza” Giovanni'ego Battisty Buononcini'ego aria Dalindy z opery „Mario Fuggitivo”, Georga Fr. Haendla aria z kantaty „Armida Abbandonata” i aria Mellisy z opery „Amadigi di Guadala”. Polskie Nagrania, „Muza”, XL 0243, obr. 33.

rentgenowi) wywołuje w organizmie krótkotrwałe odwracalne zmiany we krwi i układzie nerwowym. Przy dawce 100 ber może się rozwinąć reakcja promienna z objawami mdłości, wyczerpania, obniżenia zdolności do pracy. Dawka 200 berów już w większości wypadków wywołuje typowe objawy choroby popromiennej i nieodwracalne zmiany w organizmie.

A jakie dawki napromienienia może otrzymać człowiek na pokładzie statku kosmicznego? Szczegółowe wyliczenia na ten temat podaje grupa radzieckich specjalistów na łamach miesięcznika „Awiacja i kosmonawtika”.

Otóż, jak wykazują doświadczenia radzieckie i amerykańskie, napromienianie kosmonautów, nawet po dwutygodniowym pobycie na pokładzie statku kosmicznego, nie przekracza jednego bera, podczas gdy na lot tam i z powrotem z jednodniowym pobylem na powierzchni Księżyca wystarczy jeden tydzień. Jest w tym jednak pewne „ale”.

Niebezpieczne pasy

Wszystkie dotychczasowe loty załogowe odbywały się na orbitach wokółziemskich, których apogeja nie przekraczały 500 kilometrów. A więc wszystkie te trasy przebiegały poniżej słynnych pasów promieniowania. Czy człowiek ukryty za dość cienką osłoną poszycia statku będzie mógł się przedrzeć bezpiecznie przez te pasy?

Na pewno tak — odpowiadają uczeni. Najgroźniejszy, wewnętrzny pas promieniowania ma grubość od 4000 do 5000 kilometrów, a więc pędzący statek będzie się znajdował w tej strefie około 15 minut. Przeciętą intensywność promieniowania wynosi tu 5 ber/godz. Uwzględniając jednak osłonę i czas lotu kosmonauta może tu otrzymać zaledwie 0,1 ber.

Jeszcze mniej groźny jest zewnętrzny pas radiacji, jakkolwiek statek będzie się znaj-

dował w jego zasięgu około 2 godzin. Przez ten czas kosmonauta otrzyma tu nie więcej niż 0,2 ber promieniowania.

Pozostają jeszcze dwa rodzaje promieniowania, na które jest narażony kosmonauta. Jedno z nich — pierwotne promieniowanie kosmiczne — jest względnie stałe i nawet w ciągu dwóch tygodni jego dawka nie przekroczy 4 ber. Największe jednak niebezpieczeństwo stanowią

wybuchy na Słońcu.

Zależnie od intensywności i energetycznego widma wybuchu chromosferycznego na Słońcu dawka promieniowania, jaka może przeniknąć do wnętrza statku wynosi od kilkudziesięciu do kilkuset ber, a więc byłaby zabójcza dla kosmonautów. Aby obniżyć ją do nieszkodliwego poziomu 25 ber, należałoby obecnie stosowaną osłonę rzędu 1 grama na cm² zwiększyć 30-krotnie. To z kolei zwiększyłoby ciężar statku do tego stopnia, że obecnie stosowanymi metodami nie dałoby się go wprowadzić na orbitę.

Czy wobec tego lot człowieka na Księżyc ma się zatrzymać przed barierą promieniowania?

Promieniowanie nie powstrzyma człowieka przed zamierzonym celem. Przecież wybuchy zdarzają się sporadycznie, a uczeni już dziś potrafią je przewidzieć na kilka dni naprzód. Jeśli taką prognozę można będzie opracować na 10 dni naprzód, to groźba wybuchu przestanie być barierą w drodze na Księżyc. Istnieją ponadto już dziś środki farmakologiczne, które znacznie zwiększają odporność człowieka na promieniowanie. Takie pigułki kosmonauci będą zawsze mieli przy sobie na wypadek jakiegos nagłego zwiększenia promieniowania.

Trudnością największą było opanowanie metody łagodnego lądowania. A to — można powiedzieć — mamy już „z głowy”.

W. KUL.

Dnia 7 lutego 1966 roku zmarł, po krótkich cierpieniach, mój najdroższy syn, przeżywszy lat 43, śp.

Lech Kołodziej

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godzinie 15.30 na cmentarzu parafialnym Bożego Ciała przy ul. Błuszczejowej.

Pograżona w głębokim smutku

MATKA Z RODZINĄ

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 251 m. 25 16696g

Dnia 7 lutego 1966 roku, zmarł po ciężkich i cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 75, śp.

LEON CHOJNACKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 lutego br. o godzinie 10.30 na cmentarzu paraf. Bożego Ciała przy ul. Błuszczejowej.

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę 12 lutego o godzinie 8.30 w kościele Bożego Ciała.

W głębokim smutku pograżone

ZONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, ul. Kościuszki 34/3. 16703g

Dnia 8 lutego 1966 roku zmarła, po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, siostra, teściowa, przeżywszy lat 58, śp.

Eleonora Buszewska

z domu BRODOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Kutnowska 12. 16750g

Dnia 4 lutego 1966 roku, zmarł długoletni członek Cechu, śp.

Feliks Dudziak

szlifiarz

Cześć Jego Pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 lutego 1966 roku o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

CECH RZEMIOSŁ METALOWYCH I ELEKTROTECHNICZNYCH W POZNANIU

16747g

Dnia 9 lutego 1966 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 82, śp.

JOANNA JESSE

z domu OLSZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Staszica 26 m. 14, USA. 16735g

Dnia 9 lutego 1966 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany, jedyny syn, śp.

HENRYK SWOJAK

lat 48.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżone

MATKA, SIOSTRY I RODZINA

Poznań, ul. Śniadeckich 26 m. 3. 16805g

Dnia 10 lutego 1966 roku zmarł, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp.

Władysław Starzak

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańców, Brązowym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia PRL.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 bm. o godzinie 9.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

ZONA, Córka, SYN, SYNOWA, ZIEĆ I WNUKI

Poznań, Szamarzewskiego 60. 16786g

Dnia 8 lutego 1966 roku, zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., kochany mąż i ojciec, przeżywszy lat 52, śp.

Mieczysław Kostański

mgr inż. rolnik

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godzinie 11.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

o czym zawiadamiają stroskane

ZONA, Córki i RODZINA

Poznań, Jarocin. 16723g

Praca

Szklarza rutynowanego, szlifiarza, zatrudnie na stałe. Poznań, Jarocinowskiego 57 m. 4. 15808g

Ucznia w zawodzie murarskim, przyjmie. Matecki, ul. Czechosłowacka 22. 15827g

Ucznia w zawodzie mechaniki pojazdowej — przyjmie. Poznań, św. Wojciecha 21. 15830g

Fryzjerka dobra siła, poszukuje pracy. Oferty — Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15891g

Krawcowa, wykwalifikowana krawczynią i uczenicą z kursu krawiectwa do lat 18, potrzebna. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 15861g.

Praca

Ucznia, przyjmie Stolarnia Puczykowsko, ul. Nowowiejskiego 4. 15942g

Sprzedaż

Gabinet (mahoniowy), witrzynę Desa, meble kuchenne, kuchenkę gazową, obrazy — sprzedam. Zgłoszenia: piątek, godz. 14-16. Poznań, Małeckie 21 m. 9. 16670g

Sprzedam telewizor — „Smaragd” 902. cena — 4.800,— zł. Poznań — Łazarz, Calliera 8a m. 2. 15819g

Sprzedam nowy piec gazowy — węglowy oraz używany wózek dziecięcy, głęboki, nowoczesny. Ziębicka 15 (Junikowo). 15962g

Sprzedam tanio używany komplet mebli kuchennych. Poznań, Gwardii Ludowej 5 m. 15. 15972g

TOWARZYSZOWI mgr Mirosławowi Spychalskiemu

WYRAZY GŁĘBOKIEGO ŻAŁU I SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA z powodu śmierci

MATKI

składają:

WSPÓŁPRACOWNICY

z Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Poznaniu 16729g

Dnia 8 lutego 1966 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 81, śp.

Czesław Różyński

mistrz stolarski, powstaniec, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańców.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godzinie 15 z domu żałoby w Kobylinie.

o czym zawiadamiają w smutku pograżona

RODZINA

Kobylin — Rynek, Krotoszyn, Poznań. 16704g

Samochody

Spieszenie sprzedam „Warsaw” w dobrym stanie. Pawlak, Sulęcinek, pow. Środa. 15880g

Sprzedam samochód Syrenę w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: tel. 467-68, po godz. 19. 16011g

MUZEUM

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — godz. 13-19.

Broni (Stary Rynek) — godz. 10-15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 9-15.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 9-15.

Kultury i Sztuki Ludowej — godz. 10-15.

Narodowe — (Al. Marcinkowskiego) — g. 10-15.

Militarium (Cytadela) — g. 12-15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — godz. 9-16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — godz. 10-15.

WYSTAWY

Palac Kultury — wystawa prac uczestników pracowni rzeźby na temat 1000-lecia Państwa Polskiego — g. 10-18.

Dom Kultury MO (Grunwaldzka 22) — wystawa poświęcona 42 rocznicy śmierci W. I. Lenina — godz. 9-15.

Uniwersytet Robotniczy ZMS (Szamarzewskiego 89) — „Ciekawskie premiery teatrów poznańskich w latach 1961-1965” — godz. 11-18.

Muzeum Historii m. Poznania (Stary Rynek) — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” — godz. 9-15.

Pawilon Meblowy (Swańskich 28) — wystawa meblowa — godz. 9-13.

DZURRY

Szpital Miejski im. Raszei (interna, chirurgia) — ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51).

Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa — okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20) — obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44, 544-45; porady lekarskie tel. nr 637-35.

Wojewódzka Stacja PR (ul. Kosciuszki nr 103, tel. nr 566-66).

Apteki: Marcinkowski 11 (czynna cała doba), Dyżur nocny: Główna 53 i Starolecka 79.

Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 435-31 — godz. 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

Nie produkujemy inwalidów

Sanepid w walce z chorobami zawodowymi

Nazwę „Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna” kojarzymy sobie zazwyczaj z takimi problemami, jak: likwidacja chorób zakaźnych, czuwanie nad stanem sanitarnym miasta i innymi tego typu sprawami. Mało kto jednak orientuje się, że istnieje również Dział Higieny Pracy, zajmujący się chorobami zawodowymi.

Problem chorób zawodowych może nie występuje w Poznaniu tak ostro jak w innych rejonach kraju, ale i u nas w dużych i małych zakładach pracy są jeszcze stonowiska pracy, w których warunki sprzyjają rozwojowi różnych chorób zawodowych. Są one groźne, gdyż większość z nich pozostawia trwałe zmiany w organizmie, powodując czasami nawet 100-procentowe inwalidztwo. Naturalnie Sanepid nie leczy tego typu chorób. To już domena przychodni medycyny pracy. Pracownicy Działu Higieny Pracy zajmują się głównie profilaktyką: czuwają nad badaniami okresowymi, wstępными i kontrolnymi oraz przez wizytacje w poszczególnych zakładach starają się usuwać wszelkie uchybienia mogące spowodować choroby zawodowe.

Niewątpliwie do najgroźniejszych zaliczyć trzeba zatrucie kadmem i ołowiem. Tutaj Sanepid może na swoim koncie zapisać znaczne osiągnięcia.

„Ludzie naszego miasta”

Tak nazwał swój, nazwijmy to, kameralny zestaw karykatur, Tadeusz Not-Nowicki. Eks pozycję tę możemy zobaczyć w bankietowej sali hotelu „Wielkomińskiego” przy ul. Czerwonej Armii. Znany Poznańskiemu artysta-plastyk wystawia tym razem prawie 30 prac — karykatur, wśród których bez mała każdy z nas spotka „konterfekt” człowieka, jeśli nie z widzenia, to ze słyszenia bliżej mu znanego.

Tadeusz Nowicki wypowiada rysunkiem karykaturzysty „legendę” o popularnych postaciach Poznania, daje swojego rodzaju charakterystykę osobowości, a trafną kreską podkreśla co najciekawsze znamiona twarzy. (thn)

INFORMUJEMY

Na premierę Teatru przy stoliku zaprasza dzisiaj Klub Związków Twórczych „Arsenal”, St. Rynek. Początek o godz. 19. Grana będzie sztuka T. Rózewicza pt. „Smieszny staruszek” w wykonaniu J. Frylewicza.

Przedskole Muzyczne, Dział Baletowy i Plastyczny Społecznego Ogniska Artystycznego przy Pałacu Kultury przyjmują jeszcze zgłoszenia na II półroczny rok szkolny. Zgłoszenia należy składać w pok. 231 Pałacu, tel. 581-11.

Wieczór poświęcony pamięci F. Nowowiejskiego, w 20-rocznicę śmierci, urzęduje dzisiaj o godz. 20 Towarzystwo Przyjaciół Opery w Klubie „Nurt” na Winogrodach (blok „G”). Wspomnienia o ojcu wygłosi syn kompozytora, A. Nowowiejski.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych zwraca się do swoich klientów z prośbą o wykorzystanie istniejących obecnie możliwości przewozowych i przyspieszenia załadunku towarów. W związku z tym, że obecnie ładuje się mało i nierytmicznie zachodzi obawa, że nastąpi okres, w którym kolej nie będzie mogła zrealizować wszystkich zamówień.

Luty 11	Ogierda
plafek	Stońce: 7.19—16.56

TEATR

POLSKI — g. 19 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — g. 19 „Pani Dally ma kochanka”; OPERA — g. 19 „Faust” (dyryguje gościnnie Per Dreier z Danii); OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Zimowa przygoda Pietruszki”.

KINO

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Kochać” (szwedzki 18 l.); „APOLLO” — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Spacer po linie” (ang., 16 l.); „BALTYK” — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Świat Henry Orienta” (USA, 14 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Moja dziewczyna” (franc.-włos., 16 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18 i 20 — „Święta wojna” (pol., 11 l.); GRUNWALD — remont; GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Skarb” (pol., 10 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Dwie noce jednego dnia” (jug., 16 l.); HUTNIK

Jeżeli w 1964 r. mieliśmy w poznańskich zakładach „Alco” 14 zatruc kadmem i 15 ołowiem, to w roku ubiegłym tylko u 5 osób wykryto w organizmie związki kadmowe zaś dwie zatruty się wylewały ciwiciu. Nim to nastąpiło zakłady musiały założyć nową wentylację oraz przeprowadzić hermetyzację procesu produkcyjnego.

Drugą groźną chorobą jest pylica karkowa. W tym przypadku najbardziej na zatrucie narażeni są pracownicy Poznańskich Zakładów Wyróbów Korkowych. W oddziale przy ul. Dąbrowskiego warunki nie były — najlepsze i — niestety — Sanepid zanotował tam kilka wypadków zachorowań. Wybudowano co prawda nowy oddział przy ul. Książęcej, ale zainstalowane tu urządzenia wentylacyjne nie spełniają swojej roli. Ponieważ problem pylicy karkowej nie jest jeszcze rozpracowany szczegółowo, poznański „Sanepid” zwrócił się do Instytutu Medycyny Pracy Przemysłu Węglowego w Łodzi, który ma naukowo opracować zmiany zachodzące w organizmie pod wpływem pyłu korkowego.

Poza tym w poznańskich zakładach pracy występują: choroba wibracyjna (Wytwórnia Piłników przy ul. Sikorskiego), krzemica płuc (Cegielnia), zatrucie tlenkiem węgla (Gazownia, „Cegielnia”), oraz zawodowe zapalenia skóry (Centra, Cegielnia). We wszystkich tych przypadkach daje się zauważyć brak zdecydowanego działania ze strony kierownictwa poszczególnych zakładów o wyeliminowanie wszystkich przyczyn powstawania chorób zawodowych. Często gdy zachodzi potrzeba zainwestowania pewnych sum na nowoczesną wentylację, usprawnienie metod produkcyjnych, praca dających do polepszenia warunków pracy, brak jest zrozumienia i szybkiej decyzji. Istnieje co prawda w Poznaniu przykładowe la

Znów o ekspresach 309 smętnych minut

Ekspres „Warta” spóźnił się w minioną środę do Poznania o 309 minut. Tyle — oficjalna informacja. I na tym właściwie sprawa — w przekonomaniu PKP — się kończy. W przeświadczeniu iluś tam pasażerów — nie. „Warta” odjechała z Warszawy wspomnianego dnia punktualnie. Na trasie dopiero wystąpiły zakłócenia: długi postój na stacji Glinnik, skierowanie ekspresu okólną drogą do Zgierza i beznadziejne wyczekiwanie tam na parowóz, bowiem odcinek Zgierz-Kutno nie jest zelektryfikowany. Wreszcie parowóz przyjechał. Poosta kilkanaście minut wraz z czterema wagonami „Warty”, by następnie... odjechać samotnie. „Maszynista miał za wiele godzin i nie chciał już jechać” — poinformował zaintrygowanych pasażerów kierownik ekspresu „Warta”. Wreszcie przybył drugi parowóz. Towarowy. Dzięki niemu przemiełzył ekspres „Warta” trasę Zgierz-Kutno w ciągu 110 minut (!) W Kutnie ponownie elektryków przejął prowadzenie i podróż przebiegała już bez przeszkód, przy czym najwyraźniej dokładano starań, by opóźnienia nie powiększać.

DOKP Warszawa z pewnością oznajmi: vis maior, 8 km. nastąpiła katastrofa pod Jackowicami, zablockowane, będące w naprawie, tory — zmusiły nas do skierowania m. in. „Warty” okólną drogą.

W związku z tym, w imieniu kilkuset pasażerów fatalnego ekspresu, pozwalam sobie postawić kilka pytań warszawskiej DOKP:

1. Dlaczego władze kolejowe nie uprzedziły przez

*) Podaliśmy wczoraj, iż opóźnienie związane było z opadami śnieżnymi, tak bowiem zrozumiano informację, przekazane redakcji przez dyspozytora dworca Poznań Główny.

boratoria higieny pracy („Cegielnia Spirytusowa”, „Alco” — w organizacji), ale pracownicy tych laboratoriów są — podobnie jak inspektorzy bhp — na etatach zakładów pracy i czasami trudno im wyegzekwować słuszne skądinąd postulaty.

Dlatego też „Sanepid” zmuszony jest przeprowadzać częste kontrole i wizytacje w poszczególnych zakładach. Obowiązująca od 31 marca ubiegłego roku nowa, ustawa o bezpieczeństwie i higienie pracy daje pracownikom „Sanepidu” nowe uprawnienia. Mogą więc oni zdecydować na wet o zamknięciu jakiegos sta rowiska pracy, oddziału czy nawet całego zakładu. (st)

do redaktora

Co z tą windą?

My, lokatorzy klatki „B” przy pl. Wolności 3 zwracamy się z gorącą prośbą o pomoc w następującej sprawie.

W naszej klatce jest dźwig, który dawniej był zawsze w porządku. Jednak w tym roku od szeregu tygodni jest stale zepsuty. Posadzamy, że psują go bywalcy Klubu, który znajduje się na IV piętrze, bowiem otwierają dźwig gwoździakami lub złymi kluczami. Poza tym dźwig ten jest źle naprawiany, bowiem jest czynny dzień lub dwa dni i znów musimy chodzić pieszo. Proszę sobie wyobrazić kilka razy dziennie wejść na VI piętro. Nawet dobry biegacz się zmęczy.

Mamy nadzieję, że Obywatel Redaktor pomoże nam, gdyż PKO, która jest właścicielem domu zupełnie nie reaguje na nasze prośby.

Za lokatorów domu przy placu Wolności 3 (podpis nieczytelny)

Młodzieżowa Sztafeta Wyzwolenia

Organizuje ją — w rocznicę wyzwolenia naszego miasta — Komenda Hufca Harcerskiego Nowe Miasto, przy współudziale Zarządu Dzielnicy ZMS oraz Zarządu Dzielnicy Ligi Obrony Kraju. Celem Sztafety jest zapoznanie chłopców i dziewcząt z historycznym znaczeniem walk o wyzwolenie Poznania.

Będzie w niej uczestniczyli młodzież harcerska z hufców wszystkich dzielnic, powiatu poznańskiego oraz młodzież zrzeszona w ZMS z dzielnic Nowe Miasto, a także członkowie dzielnicowych organizacji — Ligi Obrony Kraju i Koła Młodzieży Wojskowej.

Sztafeta odbędzie się 20 bm. Rozpocznie ją zbiórka 5 osobowych patroli na Miłostowie; po złożeniu kwiatów pod pomnikiem patroli wyruszą na trasę, wiodącą do strzelnicy przy ul. Krańcowej. Prawidłowe przejście tej trasy będzie specjalnie punktowane. Dalsze punkty zdobycia można na strzelnicy, wykazując się umiejętnością strzelania z Rbks.

W godzinach południowych uczestnicy Sztafety spotkają się w Szkole Podstawowej nr 85 im. A. Zawadzkiego; po wspólnym obiedzie i projekcji filmów dokumentalnych, młodzież weźmie udział w zgauduj — zgaduli pt. „Czy znasz historię swojego miasta?” O godz. 14.15 Sztafeta wyruszy na Cytańskie. Tu odbędzie się uroczysta zbiórka, podczas której zwycięskie patroli otrzymają dyplomy. (w)

odpowiadamy

Edmund. — Celem uznania dokonanych usprawnień racjonalizatorskich, winien Pan zwrócić się do kierownictwa zakładu. Gdyby odmówiono załatwienia sprawy może Pan zwrócić się do Urzędu Patentowego w Warszawie, Al. Niepodległości 188. (2711)

Stanisław G. — Państwowa Szkoła Rybołówstwa Morskiego mieści się w Szczecinie, ul. Wały Chrobrego 2. (2657)

megafony podróży na warszawskim dworcu — o okólnie trasie, o przedłużeniu w związku z tym czasu jazdy? Przecież w momencie wyruszenia „Warty” na trasę, wiadomo doskonale o zablokowaniu linii Warszawa-Poznań. Szerzeg osób, mając w perspektywie ponad 9 godzin jazdy i przybycie do Poznania po godzinie 15 — w ogóle odstąpiłoby od zamiaru wyjazdu, szereg innych osób powiadomiłoby rozmaite instytucje bądź oczekujących ich telefonicznie o zmienionej godzinie przyjazdu, wszyscy podróżni zaopatrziliby się w żelazne racje żywnościowe na długą podróż.

2. Dlaczego w Zgierzu trwała kolonijka z parowozami, dlaczego postawiono się w odniesieniu do ekspresu lokomotywy do tego celu nieodpowiednia, dlaczego w czasie postoju „Warty” w Zgierzu przepuszczano rozmaite pociągi, każąc czekać ekspresowi?

3. Dlaczego ani kierownik pociągu, ani konduktorzy, nie informują pasażerów o tym, co nastąpi — np. o terminie odjazdu — gdyż sami nie są przez władze kolejowe odpowiednio orientowani?

4. Dlaczego, wiedząc, iż pociąg będzie jechał przeszło dwa razy dłużej niż powinien, władze kolejowe nie poleciły zaopatrzyć bufetu „Warty” w odpowiedni zapas żywności?

Zdarzają się katastrofy, zdarzają się opóźnienia, zdarzają się pociągi biegnie inną trasą niż powinien. Za to wszystko — wiemy, wiemy — PKP nie ponoszą odpowiedzialności, wszystko to zostało przewidziane w odpowiednich dokumentach prawnych. Ale kolej nie ponosi wobec pasażerów odpowiedzialności wówczas, jeśli doloży wszelkich starań ze swej strony, by skutki siły wyższej zredukować do minimum. Twierdząc, że w opisanym przypadku warszawska DOKP zlekceważyła pasażerów, zlekceważyła ich interesy — nie koniecznie prywatne, jako że „Warta” podaje zawsze dziesiątki osób na służbowe delegacje. I dlatego zgłaszam pretensje.

P. Z.

Wielkopolski sport kwalifikowany musi wyjść z impasu

Sytuacja w poznańskim kulturze fizycznej a szczególnie w sporcie jest ostatnio ośrodkiem zainteresowań nie tylko działaczy pracujących bezpośrednio na tym polu ale znacznie szerszego kręgu ludzi. Szczególnie wiele miejsca we wszelkich dyskusjach zajmuje sport wyczynowy w naszym województwie, który — jak wiadomo — nie reprezentuje należytego poziomu.

Analizie przyczyn takiego stanu rzeczy oraz próbie zebrania konkretnych wniosków na przyszłość poświęcona była wczorajsza narada w Komitecie Wojewódzkim PZPR, w której uczestniczyli członkowie partii pracujący zawodowo lub społecznie w klubach i instytucjach sportowych. Prawie 100 aktywistów reprezentujących wszystkie ośrodki sportowe województwa poddało krytycznej analizie obec-

ny stan wielkopolskiego sportu wyczynowego.

Podczas bogatej i bardzo rzeczowej dyskusji uczestnicy narady wysunęli szereg ciekawych wniosków zmierzających m. in. do: nadania wychowaniu fizycznemu i sportu odpowiedniej rangi w pracy instancji partyjnych i rad narodowych; uznania działacza sportowego rzeczywiście jako działacza społecznego; za bezpieczeństwa odpowiednich warunków pracy klubom mającym sekcje wyczynowe; znalezienie platformy współpracy klubów sportowych w interesie całego województwa a nie wąsko pojętego partikulizmu klubowego; zdobycia przez sport wielkopolski odpowiedniej pozycji w kraju, pozycji wynikającej z naszych możliwości i zapotrzebowania społecznego.

Wnioski z wczorajszej narady jak również kilku poprzednich obrad aktywnych sportowców, które odbyły się w ostatnim czasie, pozwoliła niewątpliwie znaleźć wyjście z impasu w jakim znajduje się od kilku lat wielkopolski sport kwalifikowany. Mamy nadzieję, że sprzyjająca atmosfera pomoże działaczom sportowym na znalezienie skutecznych dróg odnowy. (bd)

Reprezentacja Polski na mistrzostwa świata

W najbliższą sobotę odleci samolotem do Oslo 24-osobowa ekipa Polski na narciarskie mistrzostwa świata w konkurencjach klasycznych. A oto skład naszej reprezentacji: skoczkowie — Józef Przybyła, Piotr Wala, Ryszard Witke i Józef Kocjan; reprezentanci w kombinacji klasycznej — Józef Gasienica, Józef Daniel Gasienica, Jan Kawulok i Erwin Fiedor; biegacze — Weronika Budna, Stefania Biegun, Józefa Czerniawska i Stanisława Skorusa; biegacze — Józef Ryś, Bronisław Gut, Wawrzyniec Gasienica, Stanisław Mateja, Edward Budny i Józef Gut-Misiąg.

Kierownikiem ekipy jest wiceprezes PZN — Lech Bafia. Drugie towarzyszący: 3 trenerów, lekarz i sędzia konkursu skoków. Kilka dni później do Oslo uda się kilkusetosobowa grupa, w skład której wejdą m. in.: członek Rady FIS, mgr Stanisław Ziobrowski, oraz przewodniczący komisji biegowej FIS — mgr Ludwik Fischer.

Reprezentacja piłkarska ZSRR przebywająca w Ameryce Południowej spotkała się w miejscowości Mimas Gerais z reprezentacją tego miasta. Zwyciężyli piłkarze radzieccy 2:0.

Reprezentant Polski, Bronisław Trzebiński przebywa w Kanadzie i trenuje w Calgary, przy gotowości do międzynarodowych zawodów narciarskich w miejscowości Banff.

dalekopisem

MOTOCYKLIŚCI PRZY STOLE OBRAD

Roczne walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Motoklubu Unia w Poznaniu odbędzie się w niedzielę 13 bm. Początek obrad o godz. 9.30 w sali Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego 34.

NA 50 SZACHOWNICACH

W dniu dzisiejszym odbędzie się w świetlicy Technikum Kolejowego przy ul. Fredry seans gry jednoczesnej na 50 szachownicach. Przeciwnikami mistrza krajowego Pietrusiaka będzie 50 uczniów technikum.

Początek gier o godz. 16.30. (x)

4 MECZE NA LODOWEJ TAFLI

W dalszej kolejce rozgrywek w hokeju na lodzie o mistrzostwo ligi terytorialnej okręgu pomorskiego (do którego należą m. in. kluby wojew. koszalińskiego i poznańskiego) Cybina zmierzy się w niedzielę o godz. 11 ze Spartą Złotów na lodowisku przy ul. Rycerskiej (na Grunwaldzie).

O mistrzostwo ligi niezrzeszonych program przewiduje następujące spotkania: Sokół I — Torporz I o godz. 12 w Mosinie, Naprzód II — Iskra o godz. 10 w Dębcu i Naprzód I — Błyskawica o godz. 11.30 w Dębcu. (x)

PORAŻKA NASZYCH HOKEISTÓW

W pierwszym meczu na terenie Chińskiej Republiki Ludowej ekipa polskich hokeistów, występujących pod firmą Łódź, poniosła porażkę. W obecności 5 tys. widzów w Changchunie Polacy przegrali: 2:4 (0:2, 1:2, 1:0).

WYGRAŁY KOSZYKARKI WISŁY

W półfinałowym spotkaniu o Puchar Europy w koszykówce kobiet, koszykarki Wisły pokonały 1 TT Daugawa (Ryga) 57:53 (29:31).

Międzynarodowy turniej piłki ręcznej

Miłośników 7-osobowej piłki ręcznej czeka w najbliższym czasie atrakcyjna impreza organizowana przez OZPR z okazji XXI rocznicy wyzwolenia Poznania. W dniach 21, 22 i 23 bm. odbędzie się w hali Grunwaldzkiej międzynarodowy turniej piłki ręcznej z udziałem szwedzkiej drużyny FK Malmoe, młodzieżowej reprezentacji Polski, WKS Śląsk — aktualnego mistrza Polski oraz reprezentacji Poznania, która oparta będzie na zawodnikach Grunwaldu. Zwycięska drużyna zdobędzie puchar przewodniczącego Prezydium DRN Stare Miasto.

Spotkania zaczynają się będą codziennie o godz. 18 i 19.30. (d)

TELEWIZJA

PIATEK: 12.45 „Szczypie mróz — pada śnieg” — Kl. I; 16.35 j. ang. — 3 lekcja; 16.55 Wiadomości; 17.15 Dzieci; 17.40 „Czarodziejski dywan” — Wanda Szerewicz; 17.20 Film dla dzieci; 17.35 Wojskowy Przegląd TV — „Poligon”; 18.05 Film seryjny — „Podwodne przygody”; 18.35 „Wielokropek”; 18.50 Reportaż filmowy — „Fenomen”; 19.10 „Kłobuk-Kawaleria”; 19.20 Nie spodzianka na dobranoc i Dzie-

ka każdego

Reprezentacja piłkarska ZSRR przebywająca w Ameryce Południowej spotkała się w miejscowości Mimas Gerais z reprezentacją tego miasta. Zwyciężyli piłkarze radzieccy 2:0.

Reprezentant Polski, Bronisław Trzebiński przebywa w Kanadzie i trenuje w Calgary, przy gotowości do międzynarodowych zawodów narciarskich w miejscowości Banff.

dziesiątka” (franc., 16 l.); WIE DZA — g. 14 „Podróż bez paszportu”; „Buchenwald niedaleko Weimaru”; „Wyspa Rugia”; g. 17 PKF 14, 15 i 16/65, 2/66, g. 18 „Latowiec z końca świata” (franc., 7 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Wyprawa siedmiu złodziei” (USA, 14 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 „Kryptonim Nektar” (pol., 14 l.); g. 19.15 „Co się zdarzyło Baby Jane” (USA, 18 l.); FOTOPLASTI KON — g. 12-21 „W drodze na Krym”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Zdzisław Szostak, solistka — Krystyna Szostek-Radkova — mezzosopran.

RADIO

PIATEK — PROGRAM I Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69.74 MHz: 8.15 Muz. słowiańska; 8.50 „Dr Zajączki przed mikrofonem”; 9.15 Dla kl. III pt. „Groźne pułdoko”; 9.40 Dla przedszkolki pt. „Ptaki w zimie”; 10 Kalendarz kulturalny; 10.30 „Melodie i Fiosenki Złotej Przagi”; 11.49 „Rozdźwięki”; 12.10 Muz. lu-

dowa narodów radz.; 12.25 Aud. Red. Spół.; 12.40 „Wiecej, lepiej i taniej”; 13 Dla kl. I i II „Z piosenki jest nam wesoło”; 13.20 Gra zespołu rozrywkowy Cobia Giroza; 13.40 Swojskie mel.; 14 Rolniczy kwadrans; 14.15 Gra Ork. Rozgłośni Łódzkiej PR pod dyr. H. Debicha; 15.05 Dla szkół średnich słuch. pt. „Poliwinylopyreliden”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. dnia; 18.45 Kurs j. rosyjskiego; 19.10 „Ze wsi i o wsi”; 19.30 Konc. żywe; 20.35 Ork. jazzowa; 21.05 „Parnasik”; 21.35 Z nagrań artystów franc.; 22 Nowości literatury światowej „Pedro Paramo”; 22.20 Konc. żywe; 23.12 Kompozytor tygodnia — Z. Noskowski; 1.05 Progr. nocny.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 13, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8.15 Kurs j. franc.; 8.35 Aud. Red. Spół.; 9 Z twórczości H. Wieniawskiego; 9.15 Muz. tydz. Poznania; 9.30 Z życia ZSRR; 10.05 Muz. rosyjska; 10.50 „Jutro będę młodszy” odc. 5; 11.10 „ABC ekonomii”; 11.25 Muz. skandynawska; 12.25 Muz. rozrywk.; 14.15 Ludowe pieśni zimbawe z Kieleckiego; 14.30 „List ze Śląska”; 14.45 „Błę-

kitna sztafeta”; 15 Leonid Utiosow — nestor piosenkarzy radz.; 15.30 Dla dzieci odc. opow. pt. „Biała Noga i chłopak Targówek”; 16.05 Fel. Red. Spół.; 17.25 Piosenki; 17.40 Aud. sport. pt. „Nie tylko w piłkę ręczną grają w Wągrowcu”; 18 „My o nas” (dla młodzieży); 18.20 Muzyka; 18.45 Aud. Red. Ekonom.; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Transm. Konc. Symf. z Sali Radiowego Domu Muz. im. G. Fitełberga w Katowicach. Wielka Orkiestra Symfon. dyryguje Georgy Lehel (Węgry); 21.20 Studio Współczesne — „Chodźki psują się powoli”; 23 Muz. rozr.; 23.20 Studio Piosenki; 23.45 Mel. na dobranoc.

WIADOMOSCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21.50, 23.50.

nik TV; 20 „Co dalej siódma klasa?”; 20.05 Progr. pt. „Partner czy kopciuszek?” — cz. II; 20.20 Teatr TV — „Wyboje” — W. Tendrakowa; 21.10 Wszelchnica TV — Gra warta świeczki”; 21.40 „10 minut recenzji”; 21.50 Dziennik.

SOBOTA: 9.10 „Z powodu kobie ty” — film fab. prod. franc. (16 l.); 10.35 Geografia dla kl. V — „Na wyspach japońskich”; 15.25 Zakonczenie V Kongresu Techników Polskich w Zabrzu; 16.15 Program dla nauczycieli — „Kłopoty z dobrym uczniem” — z cyklu — „Psycholog radzi”; 16.30 3 lekcja j. rosyjskiego; 16.50 Wiadomości; 16.55 „Opowieści znanie rzeki” — film seryjny pt. „Mydłany figiel”; 17.10 Program tygodnia; 17.25 Dla młodych widzów — „Dwanaście baloników” — uczniowski wode-wille; 17.55 „Zima 1966 czyli pułchowy śniegu tren” — rep. film.; 18.10 „Gawędy wilków morskich”; 18.25 „Festiwal Sopot 65”; 18.45 „Tele-Echo”; 19.20 Doznanoc i Monitor; 20 „Teleplastikon”; 20.15 „Echo Tygodnia”; 20.35 „Telereklama”; 20.40 „Przy sobocie po roboty”; 22 Dziennik; 22.15 Wiadomości sportowe; 22.20 „Z powodu kobiety” film fab. prod. franc. (16 lat).

TV zastrzega prawo do zmian.